Wydanie A. B. C.

Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV — Kraków, poniedziałek, 28 marca 1938 — Nr 86

Marszałek Rydz-Śmigły
o swej drodze politycznej

Warszawa, 27. III. W sobotę wieczorem marsz. Rydz-Śmigły podejmował lampką wina w Oficerskim Jacht-Klubie członków Koła Parlamentarnego OZN. P. marszałek wygłosił do zebranych przemówienie, w którym m. in. powiedział:

„Patrząc na przejawy naszego życia politycznego, niejednokrotnie mam wrażenie, że jestem w teatrze i że przede mną rozwija się pierwszy akt „Wyzwolenia" Wyspiańskiego. W tym pierwszym akcie jest jedna scena, gdzie przywódcy najrozmaitszych grup głoszą hasła, recepty, które nieomylnie mają doprowadzić do zbawienia ojczyzny. Głoszą swe hasła z ogromną ekskluzywnością i bezwzględnością.

Dlatego, kiedy niejednokrotnie do mnie przychodzą ludzie, czy to w piśmie, czy w słowie i z świętym zapałem powiadają: tylko „dyktatura wojska", tylko „totalizm", albo tylko „demokracja", tylko „władztwo ludu", albo też taki lub inny „front", dodając bardzo często, że srogo będę odpowiadał za to, jeśli nie przyczynię się do zwycięstwa któregoś z tych „frontów" — to wtedy nie mogę oprzeć się wrażeniu, że patrzę na scenę z przytoczonej przeze mnie sztuki Wyspiańskiego.

Przyznam się, że jestem wrażliwy na działanie sztuki, ale wrażliwszy jestem na głos obowiązku i mimo największych, najgorętszych wzruszeń będę szedł zawsze tą drogą, którą mi sumienie iść nakazuje.

P. marszałek Śmigły-Rydz stwierdził następnie, że w ciągu dni niedawnych „można było obserwować jeden niebywale znamienny objaw: mianowicie, że wszystkie recepty, wszystkie hasła, **głoszone tak często i z taką uporczywością, ustąpiły miejsca gorącemu a powszechnemu pragnieniu zamanifestowania jedności wtedy, kiedy Polska jest w poważnej sytuacji.**

Co to znaczy? To znaczy, że w głębi duszy szerokich warstw tkwi głębokie i silne poczucie, że gdy trzeba wykonać wielki i trudny obowiązek, to je wykona tylko naród jednością silny, a za manifestowanie tego poczucia należy się wszystkim serdeczne podziękowanie".

—o—

Nowe zdobycze wojsk powstańczych

Salamanka, 27. III. (PAT). Główna kwatera powstańcza komunikuje: Na froncie aragońskim wojska nasze posuwają się dalej. **Oddziały działające na prawym skrzydle, zajęły miejscowość Santa Barbara, szczyty Tardera, Castillar, Jaganda i kilka sąsiednich wzgórz. Kolumny, działające na odcinku Los Monerros**

POSUNĘŁY SIĘ W GŁĄB O 32 KILOMETRY

i zajęły Valfarta, Penalba i Gandasnos.

Inna kolumna przekroczyła rzekę Guadalope na południo-wschód od Caspe i zajęła trzy pobliskie wzgórza. W rejonie tym wzięto do niewoli 300 żołnierzy nieprzyjacielskich na odcinku na północ od Los Monegros zajęliśmy 12 wiosek i łańcuch sąsiednich wzgórz.

Straże przednie posunęły się o 3 klm. poza Alcubierre. Wojska, działające na lewym skrzydle, zajęły 22 wioski i dotarły do miejscowości Labata, Casbas de Huesca, Angues, Bespen, Antillon i Pertusa. W pobliżu Pertusa przekroczyliśmy rzekę Alcanadre. W stoczonych tam walkach wzięto z górą 800 jeńców.

Rządowcy cofają się coraz szybciej

Rzym, 27. III. (PAT). Specjalni korespondenci pism rzymskich donoszą z Hiszpanii, że zwycięska ofensywa gen. Franco rozwija się nadal pomyślnie, zaś wojska rządowe cofają się w tempie coraz pospieszniejszym. Dowództwo korpusu armii rządowej wycofało się do Lerida. **Przypuszczalnie wojska rządowe będą usiłowały stworzyć nową linię, na której można próbować przeciwstawić się silom powstańczym.**

Prem. Japonii ostrzega przed złudzeniami

WOJNA W CHINACH „DOPIERO SIĘ ROZPOCZĘŁA".

Tokio, 27. III. (PAT). Odraczając sesję parlamentarną, książę Konoye złożył parlamentowi podziękowanie za uchwalenie 86 ustaw, które rząd przedłożył w związku z zatargiem zbrojnym w Chinach.

Premier zauważył przy tym, że w niektórych kołach łudzą się, iż zagadnienie chińskie jest już zlikwidowane. W rzeczywistości zaś — mówił premier — walka się dopiero rozpoczęła. Rząd pragnie współpracować z całym narodem dla osiągnięcia celów tej świętej wojny.

—o—

Zatarg między ZSRR a Mandżukuo i Japonią
Powodem: pieniądze za kolej wschodnio-chińską

Moskwa 27. III. (PAT). Agencja Tass donosi, iż rząd Mandżukuo nie wpłacił w terminie w dn. 23 marca raty w wysokości 6 milionów jenów jako reszty należności z tytułu sprzedaży wschodnio-chińskiej linii kolejowej.

Ambasador Z. S. R. R. w Tokio zwrócił się do rządu japońskiego, jako gwaranta tych spłat z energicznym protestem.

Protest ten pozostał bez skutku. Wobec tego rząd sowiecki przesłał do rządów w Tokio i w Hsinking ponowny protest przeciwko uchybieniu zobowiązaniom, zawartym w akcie sprzedaży.

Amerykańskie samoloty dla ZSRR

Nowy Jork 27. III. (PAT). W dniu wczorajszym przedstawiciel rządu sowieckiego przyjął od firmy „Seversky craft" dwa samoloty wojskowe zamówione przez rząd Z. S. R. R. jako prototypy. Rząd sowiecki zapłacił za te samoloty 780 tys. dolarów.

—x—

Ucieczka kapitałów z Belgii

Bruksela 27. III. (PAT). Ostatnie komplikacje polityczne oraz trudna sytuacja rządu w związku ze znacznym deficytem budżetowym, wywołały

po raz pierwszy od 3 lat poważną ucieczkę kapitałów z Belgii.

Między 10 i 17 bm. belgijska instytucja emisyjna straciła złota za 1.2 mild. fr. W okresie późniejszym również zanotowano dalszą jego ucieczkę, liczby jednak nie są jeszcze znane. Należy zaznaczyć, że początkowo wycofywano z Belgii głównie kapitały zagraniczne, później zauważono jednak ucieczkę kapitałów krajowych. Kapitały te skierowane zostały niemal w całości do Londynu, skąd część ich wysłano do Ameryki.

Japonia sięga po naftę meksykańską

Tokio, 27. III. (PAT). W japońskich kołach naftowych krążą pogłoski, jakoby ze strony japońskiej wysunięta została propozycja pod adresem Meksyku nabycia wielkich ilości nafty z kopalń i rafinerii meksykańskich, jak również technicznej współpracy japońskiej przy budowie rurociągów oraz urządzeń portowych na wybrzeżu Pacyfiku.

Jak widać z tych pogłosek, Japonia pragnie skorzystać z nieporozumień między Meksykiem a dotychczasowymi właścicielami przedsiębiorstw naftowych na tle akcji wywłaszczeniowej prezydenta Cardenasa i usadowić się przy bogatych źródłach naftowych Meksyku.

TOWARY AUSTRIACKIE WOLNE OD CŁA W NIEMCZECH.

Wiedeń, 27. III. (PAT). Z dniem 27 bm. rozliczenia pieniężne i wszystkie zapisy na kontach bankowych mają być przeprowadzane w markach niemieckich i fenigach. Płacić można zarówno w szylingach, jak i w markach. **Od dnia 25 bm. wszystkie towary pochodzenia austriackiego wolne są w Niemczech od cła.**

—◆—

NOWY PREZES SYND. DZIEN. LWOWSKICH.

Lwów, 27. III. (PAT). Dziś odbyło się tu doroczne walne zgromadzenie Syndykatu Dziennikarzy Lwoskich. Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, powołano nowe władze syndykatu. **Prezesem wybrany został przez aklamację red. Bron. Laskownicki.**

Kronika telegraficzna

— W Brukseli odbędzie się w tym tygodniu konferencja między przedstawicielami polskiego przemysłu węglowego i przemysłu węglowego W. Brytanii. Przedmiotem rozmów będą aktualne sprawy bieżące, związane z umową, jaka łączy oba te przemysły. Na wspomnianą konferencję wyjechała już z ramienia polskiego przemysłu węglowego specjalna delegacja.

— W jednym z kinoteatrów w miejscowości Oliveira de Beirro w Portugalii powstał pożar w czasie wyświetlania filmu. Wśród licznej publiczności wynikła panika. 100 osób zostało rannych.

— Podczas pierwszej wiosennej burzy, która z grzmotami i piorunami przeciągnęła nad Częstochową w sobotę piorun uderzył w przewód kominowy jednego z domów w dzielnicy Stradom i zabił 5-letnią dziewczynkę renę Gołogowską wzniecając jednocześnie pożar w mieszkaniu.

— Prasa wiedeńska podaje, że w czasie najbliższych poborów do wojska żydzi nie będą wyłączeni od stawiennictwa na komisji lekarskiej, lecz w razie uznania ich za zdolnych do służby, nie będą oni pełnili służby z bronią w ręku.

Ustalenie szczegółów komunikacji

między Litwą a Polską

Warszawa, 27. III. (PAT). W dniu 26 marca, obradowały w dalszym ciągu w Augustowie dwie podkomisje dla spraw bezpośredniej komunikacji pomiędzy Polską a Litwą, przewidzianej w notach między obu rządami z dnia 19 marca. **Podkomisja obradująca nad sprawami komunikacji pocztowej, telegraficznej, radio-telegraficznej i telefonicznej, ukończyła już swoje prace, natomiast obrady podkomisji zajmującej się sprawami kolejowymi, drogowymi i lotniczymi trwają jeszcze.** Ponieważ ostateczne zredagowanie tekstów w językach polskim i litewskim zabierze sporo czasu, nie należy przewidywać, aby rozmowy augustowskie mogły być ukończone przed niedzielą po południu.

Komendant szaulisów uspokaja

Ryga 27. III. (PAT). Donoszą z Kowna: Naczelny komendant związku szaulisów płk. Saladzius wydał odezwę, wzywającą szaulisów **do niepoddawania się prowokacjom i tępienia wszelkiego rodzaju agitatorów, którzy by chcieli siać zamęt w państwie.**

Litwini chcą ułatwić tranzyt

Ryga 27. III. (PAT) Prasa donosi z Kowna, iż obecnie na Litwie aktualnym się staje w związku z normalizacją stosunków z Polską wybudowanie odcinka kolejowego od Kocławy do Taurogów, który by znacznie skrócił drogę od granicy polskiej od Suwałk do Kłajpedy i miałby tym samym duże znaczenie tranzytowe.

Proces w Jordanowie o strajk rolny

Kraków, 27. III. Krakowski Sąd Okręgowy rozpatrywał na sesji wyjazdowej w Jordanowie przez dwa dni proces kilku działaczów ludowych z Jordanowa i okolicy, odpowiadających za udział w zeszłorocznym strajku rolnym. Akt oskarżenia zarzucał im, że zmuszali ludność wiejską groźbami i siłą do zaniechania dostawy produktów rolnych do miasta. Oskarżonymi byli: inwalida wojenny emerytowany kapitan Stan. Stanaszek, członek zarządu pow. Stron. Lud. Józef Rapacz, oraz Wł. Sularz, Fr. Janik, Szczepan Sularz i Szczepan Kawula. — **Sąd uznał pięciu oskarżonych winnymi udziału w niedozwolonym zgromadzeniu i skazał ich na kary aresztu od 4 do 10 miesięcy a Szczepana Sularza uniewinnił. Proces wzbudził w Jordanowie i okolicy wielkie zainteresowanie.**

Włochy i Anglia

coraz bliższe porozumienia

Rzym, 27. III. (PAT). W sobotę wieczorem min. spraw zagranicznych hr. Ciano i ambasador angielski lord Perth odbyli szóstą z kolei rozmowę, która trwała przeszło godzinę. Według informacyj kół angielskich w toku tej rozmowy minister spraw zagranicznych

HR. CIANO WYRAZIŁ SWE ZADOWOLENIE Z ONEGDAJSZEJ MOWY CHAMBERLAINA.

Rozmowa uważana jest ze nowy krok ku ostatecznemu porozumieniu. Rzeczoznawca angielski Rendell, który powraca jutro do Rzymu omawiać ma w przyszłym tygodniu z rzeczoznawcą włoskim Guarnaschelli sprawę Morza Czerwonego, Kanału Sueskiego oraz stosunków handlowych i gospodarczych w Afryce Wschodniej. Ostatni punkt rozmów obejmować ma podobno również kwestię jeziora Tana.

Wieczne poszukiwanie winnych w ZSRR.

Któż tam właściwie zasługuje na zaufanie?

Moskwa, 27. III. (PAT) „Prawda", omawiając w artykule wstępnym rezultaty wszechzwiązkowej narady funkcjonariuszów elektrowni, stwierdza, iż budowa elektrowni była opóźniona, że hamowano uruchamianie nowych agregatów, że istnieje rozpięcie pomiędzy siłą kotłów a siłą turbin elektrycznych, że hamowano stosowanie nowej techniki a przede wszystkim kotłów i turbin o wysokim ciśnieniu, że brak jest części zapasowych, że nie przeprowadzono w swoim czasie remontu, że wydarzały się często katastrofy, że opracowywano wadliwie projekty, że wybierano nieodpowiednie miejsca dla nowych elektrowni etc.

Wszystko to oczywiście, zdaniem dziennika, jest rezultatem szkodliwej działalności trockistów i bucharinowców.

Za całość w gospodarce elektro-energetycznej odpowiedzialne jest kierownictwo, podkreśla „Prawda", pisząc, że cały aparat nie tylko głównego zarządu elektro-energetycznego został odnowiony i zreformowany, ale i zarządy lokalne. Nowych tych ludzi, jak wynika z dalszych wywodów „Prawdy" pali pragnienie wykazania, że zasługują na zaufanie, lecz ludzi tych trzeba gruntownie uczyć i uczyć.

Innymi słowy ludzie ci pod względem fachowym nie przedstawiają wielkiej wartości.

Ilość stachanowców wynosi 1/3 ogólnej liczby robotników pracujących w elektrowni, a mimo to — jak pisze „Prawda" — zdarzają się liczne karygodne wypadki naruszenia dyscypliny pracy, dyżurni śpią na posterunkach, a robotnicy nie wypełniają rozporządzeń administracyjnych.

Wiadomości sportowe

Cracovia przegrywa ze Śląskiem 1:4 (1:1)

Dziś, w niedzielę, Cracovia rozegrała ostatni mecz treningowy z eks-ligowym Śląskiem, przegrywając po słabej grze 1:4. Przez cały mecz zawodów padał śnieg z deszczem, który nawet na kilkanaście minut uniemożliwił zupełnie zawody.

Cracovia do spotkania ze Śląskiem wystąpiła w osłabionym składzie, bez Korbasa, Lasoty i Góry. Śląsk w komplecie.

Do przerwy gra była otwarta z lekką przewagą Cracovii. Jednak w tym okresie prowadzenie dla Śląska zdobywa prawoskrzydłowy Kulawik, w 17 minucie gry. Cracovia zaczyna trochę naciskać, ale słabo grający atak nie umie sobie wytworzyć pozycji do strzału. Wyrównująca bramka pada z dalekiego strzału Majerana w 33 minucie gry, przy czym bramkarz Śląska myślał, że piłka idzie w aut.

Po przerwie Śląsk rozgrywa się i zaczyna chwilami nawet gnieść. Bramki dla Śląska w tej części gry strzelają: Cebula 2, God z wolnego jedną.

Pod koniec obie drużyny wyraźnie opadły na siłach. Jeżeli chodzi o Cracovię to przedstawiała się ona bardzo blado. U Śląska niezła pomoc. W ataku najlepsi Cebula i God. Widzów zebrało się koło 1.500 osób. Sędziował p. Medwin.

O mistrzostwo krak. Ligi Okręg.

WAWEL—PODGÓRZE 3:2 (2:0).

(t) Wawel dzięki dobrej grze swego ataku, szczególniej przed przerwą, odniósł niespodziewane lecz zasłużone zwycięstwo. Po przerwie dalej miał przewagę lecz dobra gra bramkarza Podgórza Koczwary, który obronił rzut karny, nie dopuściła do podwyższenia wyniku. Podgórze wypadło na tle dobrej gry Wawelu blado. Lepsze momenty miało po przerwie uzyskując bramki z rzutu wolnego i ze strzału Kasiny I. Dla Wawelu bramki uzyskali Kieczka, Wróbel i najlepszy w ataku Żuchowski. Sędzia p. Seidner.

Z. S. CHEŁMEK—KROWODRZA 2:2.

Po zaciętej grze, kandydat na mistrza Z. S. Chełmek uzyskał wynik remisowy z ambitnie walczącą Krowodrzą. Forma drużyny Chełmka stawia, wobec groźnie wyrastającego konkurenta do tytułu mistrzowskiego Tarnovii, kwestię pierwszego miejsca pod znakiem zapytania. Bramki uzyskał dla Krowodrzy Przonka, dla Chełmka lewy łącznik. Sędziował p. Lustgarten.

KORONA—GRZEGÓRZECKI 1:1.

Mecz na dość niskim poziomie ze względu na nienadzwyczajną grę obu drużyn oraz oślizgłe na skutek obficie padającego śniegu boisko. Na zwycięstwo zasłużyła na ogół Korona, mająca lepsze momenty, w której wyróżnili się Schul i Lamot, zdobywca bramki. Dla Grzegórzeckiego bramkę strzelił Stolarczyk. Sędzia p. Pryk.

TARNOVIA—MAKKABI 4:0 (2:0).

(t) Tarnovia odniosła piękny sukces bijąc drużynę żydowską na jej własnym boisku w wysokim stosunku całkiem zasłużenie. Pokazała grę na wysokim poziomie deklasując całkiem b. słabo grającą drużynę Makkabi. Krótkimi przyziemnymi podaniami zdążała prosto na bramkę przeciwnika kończąc akcję szybkimi strzałami. Bramki strzelili Roik 2, Krawczyk i Siekierski. Sędzia p. Mitusiński ze swymi orzeczeniami nie zawsze stał na poziomie.

FABLOK—NADWIŚLAN 6:2.

Chrzanów 27/III. Przy fatalnej pogodzie i złym stanie boiska odbył się tu mecz między drużynami Nadwiślan i Fablok. Zwyciężył zasłużenie Fablok w stosunku 6:2. Bramki strzelili dla Fabloku Riesner 2, Klimza 2, Głowacki 1, Wojtowicz 1, dla Nadwiślana obie Bartyzel. Jedna bramka strzelona z karnego.

Mistrzostwa szk. średnich w koszykówce

W niedzielę odbyły się mistrzostwa szkół średnich w koszykówce, na hali Okręgowego ośrodka P. W. i W. F. W zawodach wzięły udział gimnazja I, II, III, IV, V, VI, OO. Pijarów (Kraków), OO. Pijarów (Rakowice), Jaworskiego oraz Kołłątaja. Mistrzostwo Krakowa zdobyła ambitnie i dobrze grająca drużyna Gimnazjum III, z której wyróżnili się Arlet i Targosz w ataku oraz Janoski w obronie. Drugie miejsce zdobyła drużyna Gimnazjum I, 3 Gimnazjum OO. Pijarów (filia). Wyniki gier przedstawiają się następująco:

Gimn. Jaworskiego — Gimn. VI 9:3; Gimn. OO. Pijarów — Gimn. Kołłątaja 20:0 (w. o.); Gimn. III — Gimn. II 20:7; Ginm. IV — Gimn. V 12:10; Gimn. I — Gimn. OO. Pijarów (Rakowice) 20:0 (w. o.).

Półfinały: Gimn. OO. Pijarów — Gimn. Jaworskiego 11:7; Gimn. III — Gimn. IV 15:10.

Finał: Gimn. III — Gimn. I 20:14; Gimn. I — Gimn. OO. Pijarów 22:9; Gimn. III.—Gimn. OO. Pijarów 20:0 (w. o.). Ostatni mecz oddało Gimn. OO. Pijarów przez walkower po początkowym wyniku 22:4 dla Gimn. III.

Dar Papieża dla rodziny wielkiego fizyka

Cambridge, 27. III. (PAT) Kanonik Marshall wręczył w imieniu Ojca św. wdowie po Henryku Hertzu, odkrywcy fal nazwanych jego imieniem, czek na 1250 funtów szterlingów. Rodzina znakomitego fizyka zamieszkuje od kilku lat w Cambridge. Znajdowała się ona w trudnych warunkach materialnych. Dodać trzeba, że żona i córka uczonego nie są katoliczkami.

Ks. Metropolita krakowski w Rzymie

KAP: Do Rzymu przybył Ks. Arcybikup Adam Sapieha metropolita krakowski. W najbliższych dniach arcypasterz krakowski będzie przyjęty na audiencji prywatnej u Ojca św.

Poselstwo polskie w Wiedniu zlikwidowane

Warszawa, 27. III. (PAT). Polska Ag. Telegr. dowiaduje się, że agendy urzędów polskich w Wiedniu zostały podporządkowane ambasadzie polskiej w Berlinie. Poseł R. P. w Wiedniu p. Jan Gawroński odwołany został do centrali.

Kalendarzyk katolicki

Poniedziałek 28 marca Św. Jana z Kapistrano, Wyznawcy. Św. Jan z Kapistrano we Włoszech wstąpił do zakonu franciszkańskiego, a na zlecenie papieża objechał prawie pół Europy jako kaznodzieja ludowy i licznymi a płomiennymi kazaniami poruszył narody do wojny z Turkami. Zwycięstwo nad turecką armią pod Belgradem w r. 1456 należy zawdzięczać jego odwadze i gorliwości. Umarł w r. 1456 koło Piotrowaradyna.

Wschód słońca 5:22, zachód 18:01. Długość dnia 12 godzin 39 minut.

Kronika krakowska

PO CIEPŁYCH DNIACH — OZIĘBIENIE. W ostatnich dniach w Krakowie nastąpiło gwałtowne oziębienie. W dniu wczorajszym spadł śnieg, który jednak odrazu stopniał. Temperatura przez cały dzień utrzymywała się około +5°.

ZMARLI W KRAKOWIE: Śp. z Królikowskich Julia 1-o Grudzińska, 2-o Wojnarowa l. 79, wdowa; śp. z Dygów Bronisława Antonina Gebauerowa l. 59.

Komunikaty

KRAKÓW LITERACKI W OKRESIE MŁODEJ POLSKI. Na powyższy temat prelekcja Jana Pietrzyckiego odbędzie się w sali Muzeum Przemysłowego (ul. Smoleńsk 9) we wtorek 29 b. m. o g. 6 min. 30 wieczorem, staraniem Towarzystwa Miłośników Krakowa.

ŻYCIE WEWNĘTRZNE W INDIACH. W Polsce bawi chwilowo p. Pascaline Mallet, która spędziła 10 miesięcy w Indiach na studiach. W Krakowie będzie mówić na temat „L'Inde et le coté profond de la vie Hindoue" w Stowarzyszeniu Kobiet z Wyższym Wykszt. w poniedziałek 28 b. m. o godz. 19.30 (Pijarska 3), we wtorek w Tow. Metapsychicznym o godz. 19. (Wielopole, P.K.O. prawy parter, lokal Zw. Urzędników P.K.O.). Wykład będzie ilustrowany fotografiami.

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO:

Poniedziałek 28. III. Wieczorem przedstawienia nie będzie.

Wtorek 29. III. „Romantyczni".

KINOTEATRY:

ADRIA: „Przedziwne kłamstwo Niny Petrówny" i „Sensacją żyje świat".

BAGATELA: „Nicpoń" (Danielle Darrieux) i „Zdrajca" (Lidia Baarova).

DOM ŻOŁNIERZA: „Siódme niebo".

MUZEUM: „Dorożkarz Nr. 13" (Sielański, Ćwiklińska). Ponadto dodatki.

L. O. P. P.: „Zaczęło się w pociągu".

PROMIEŃ: „Jej pierwszy bal".

STELLA: 1) „Brutal" (Mc Laglen), 2) „Tajemniczy strzał (Buck Jones).

ŚWIT: „Orient Ekspress" — z Kate de Nagy.

UCIECHA: „Bohater naszych czasów" — (Errol Flynn, Joan Blondell).

WANDA: „Kobieta nad przepaścią" w rol. głów.: Maria Bogda, Nora Ney, T. Andrzejewska, Adam Brodzisz, Kaz. Junosza Stępowski.

ZORZA: „Ostatni Mohikanin" (Henry Wilcoxon).

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w poniedziałek z powodu przedstawień dla młodzieży Krak. Szkół Średnich w godzinach przed i popołudniowych — wieczorem przedstawiena nie będzie. Jutro we wtorek po cenach zniżonych, „Romantyczni" W. Rostanda, w opracowaniu scenicznym reż. W. Biegańskiego, w premierowej obsadzie.

„FEDRA" Racine'a, w opracowaniu scenicznym dyr. K. Frycza, z Zofią Jaroszewską w roli tytułowej, będzie najbliższą premierą teatru im. J. Słowackiego.

W Lesie Wolskim nie wolno rozpalać ognisk

Ostatnio zaszły wypadek pożaru w bezpośrednim sąsiedztwie Lasu Wolskiego, którego pastwą padła kultura około 1 morga, zmusza Zarząd Lasu Wolskiego do przypomnienia, że rozpalanie ognisk, chodzenie poleśie poza drogami i ścieżkami, przebywanie w zagajnikach, kulturach itd. rzucanie niezagaszonych niedopałków papierosów, cygar itd. rozmyślne zapalanie papierów w koszach na odpadki, jest surowo zabronione, a winni będą pociągani do odpowiedzialności karnej.

Wpisy do szkół powszechnych w Krakowie

Obowiązek szkolny w Krakowie jest powszechny. Podlegają mu od początku roku szkoln. 1938-39 wszystkie zamieszkałe w Krakowie dzieci w wieku od 7 do 14 lat, tj. urodzone w latach: 1925, 1926, 1927, 1928, 1929, 1930 i 1931.

W związku z tym inspektor szkolny podaje do wiadomości mieszkańców, co następuje:

1) Zapis dzieci rocznika 1931 do klasy pierwszej odbędzie się w dniach od 1 do 4 kwietnia 1938 r. Celem dokonania wpisu zgłoszą się rodzice lub opiekunowie dzieci w kierownictwie najbliższej publicznej szkoły powszechnej, przedkładając metrykę wzgl. wyciąg metryki urodzenia oraz świadectwo szczepienia ospy.

2) Dzieci rocznika 1932 nie będą przyjmowane do klasy pierwszej w publicznych szkołach powszechnych.

3) Zapis wszystkich innych dzieci, podlegających obowiązkowi szkolnemu, do klas II — VII, odbędzie się w tym samym czasie w kierownictwach publicznych szkół powszechnych.

4) Rodzice lub opiekunowie dzieci podlegających zapisowi szkolnemu, jeżeli pragną zwolnić je od obowiązku szkolnego lub odroczyć uczęszczanie do szkoły, względnie kształcić je w szkołach prywatnych albo w domu — winni wnieść do Inspektoratu Szkolnego, Miejskiego (ul. Podzamcze 1) lub w najbliższej szkole odpowiednie pisemne zgłoszenie do dnia 1 maja 1938 r.

Nabożeństwo o beatyfikację ś. p. Biskupa Zygmunta Łozińskiego

W sobotę o godz. 8 rano w kościele św. Anny ks. Biskup Rospond odprawił nabożeństwo o beatyfikację ś. p. ks. Biskupa Zygmunta Łozińskiego Kazanie wygłosił ks. prałat Masny. W nabożeństwie wzięły udział tłumy publiczności. Po nabożeństwie nastąpiło podpisywanie podania do ks. Biskupa Bukraby w Pińsku o wszczęcie pierwszych kroków w sprawie procesu beatyfikacyjnego świątobliwego biskupa, którego pamięć otoczona jest powszechną czcią w narodzie.

KONCERT NA RZECZ BUDOWY SARKOFAGU KAROLA SZYMANOWSKIEGO NA SKAŁCE.

W sali Teatru Wielkiego w Warszawie odbędzie się 28 bm. koncert, z którego całkowity dochód jest przeznaczony na budowę sarkofagu Karola Szymanowskiego w kościele na Skałce w Krakowie.

Wielkie zebranie katolików
w sprawie popierania prasy katolickiej

W niedzielę w południe odbyło się w Domu Katolickim wielkie zebranie katolików zwołane przez Akcję Katolicką, poświęcone sprawie popierania prasy katolickiej i sprawie niebezpieczeństwa komunistycznego.

Przewodniczył prezes dekanalnej Akcji Katolickiej dyr. Gawroński, który zagajając wymienił cel zebrania, po czym poświęcił wspomnienie śp. Karolowi Hubertowi Rostworowskiemu, który w swych pismach szerzył zasady katolickie, oraz śp. ks. Streichowi. Przemówienia tego wysłuchali zebrani stojąc i odmówili „Zdrowaś Mario" i „Wieczne odpoczywanie". Dyr. Gawroński odczytał następnie orędzie Ks. Metropolity Sapiehy o prasie katolickiej.

O niebezpieczeństwach komunistycznych mówił p. Antoni Pius Krzyżanowski. Mówca zwrócił uwagę na wzrost komunizmu w Polsce. Wobec tej rozkładowej działalności komunizmu konieczna jest konsolidacja żywiołów katolickich.

Następny mówca p. insp. Jan Lubowiecki omówił drogi, jakimi wciska się komunizm. Jedną z tych dróg jest zła prasa i zła książka, szerząca demoralizację, zwłaszcza wśród młodzieży.

Katolicy krakowscy za mało popierają prasę katolicką. W rozpoczynającym się obecnie „miesiącu propagandy prasy i książki katolickiej" obowiązkiem katolików jest zaprenumerować pismo katolickie i kupić chociaż jedną książkę katolicką.

Zebrani uchwalili następującą rezolucję:

1. Idąc za wskazaniami i wezwaniem Księcia Metropolity, wyrażonych w Jego orędziu o prasie — Akcja katolicka w Krakowie wzywa tak członków swych organizacyj, jak i ogół katolików do zwrócenia pilnej uwagi na prasę i książkę, bo przez nie wsączają się do nas wpływy komunizmu..

2. W szczególności wzywa się katolików do prenumerowania, kupowania i czytania tylko katolickich dzienników, a unikania stanowczo dzienników i pism sensacyjno-brukowych czy redagowanych w duchu wrogim religii katolickiej i kulturze narodowej.

3. Akcja Katolicka wzywa też rodziców do troskliwego baczenia, by w domu nie znachodziły się pisma czy książki uwłaczające moralności chrześcijańskiej.

4. Akcja Katolicka apeluje do władz administracyjnych, by zgodnie z duchem okólnika p. premiera gen. Sławoj-Składkowskiego zawieszone zostały zostały wydawnictwa pism pornograficznych jak: Warszawianka, Eroticon, Wolne żarty, Adam i Ewa i t. p. oraz by cenzurowane były ostrzej wywieszki reklamowe pism sensacyjnych.

5. Akcja Katolicka w Krakowie apeluje wreszcie do wszystkich, by sprawę prasy i książki katolickiej uważali za jedną z najbardziej istotnych, współczesnych zagadnień, mających dla przyszłości narodu polskiego decydujące wprost znaczenie.

Zebranie zakończono odśpiewaniem „Boże coś Polskę".

Uroczystości 2000-lecia cesarza Augusta w Krakowie

W auli Uniwersytetu Jagiellońskiego odbyła się w niedzielę w południe uroczysta akademia z okazji 2000-lecia cesarza Augusta. Na uroczystość przyjechali z Rzymu przedstawiciele uniwersytetu rzymskiego prof. Giulio Omivino Giglioli, prof. Giuseppe Cardinali i prof. Vincenzo Ussani.

W akademii wzięło udział grono profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego z prorektorem Krzyżanowskim na czele, przedstawiciele władz państwowych z wicewojewodą Małaszyńskim na czele, prezydent miasta Kaplicki, przedstawiciele władz wojskowych i licznie zgromadzona publiczność.

Uroczystość rozpoczęła się od odśpiewania „Gaude Mater Polonia" przez zespół solistów pod kierunkiem p. Włodzimierza Ormickiego. Następnie prorektor prof. dr Krzyżanowski powitał gości włoskich przemówieniem w języku polskim i francuskim.

Z kolei prof. dr Ludwik Piotrowicz wygłosił wykład o znaczeniu dziejowym cesarza Augusta".

Na dalsze części programu uroczystości złożyła się deklamacja p. Władysława Madydy „Divis orte bonis" z towarzyszeniem kwintetu instrumentów dętych, wykład prof. dra Gustawa Przychockiego o literaturze augustowskiej w Polsce, odśpiewanie kilku łacińskich pieśni przez chór mieszany pod kierunkiem p. Ormickiego i wykład profesora dra Taubenschlaga o ustawodawstwie augustowskim.

Po uroczystości nastąpiła promocja prof. Pietro de Francisci, który niestety z powodu choroby nie mógł przyjechać, na doktora honoris causa Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W poniedziałek goście zwiedzą Kraków, o godzinie 14 prezydent miasta będzie ich podejmował śniadaniem, a o godzinie 17 odbędzie się „czarna kawa" w Instytucie Kultury Włoskiej.

Psychiczne oblicze zagadnienia alkoholizmu i narkomanii

W niedzielę rozpoczął się cykl wykładów dla inteligencji, urządzony z pomocą Ministerstwa, Opieki Społecznej przez Polskie Towarzystwo Walki z Alkoholizmem „Trzeźwość". Wykłady odbywają się w sali Kopernika na Uniwersytecie Jagiellońskim w godzinach od 17 do 20. W niedzielę wygłoszone zostały następujące wykłady: p. Kaz. Kalinoski — wykład wstępny, ks. Biskup dr St.Rospond „Kościół w walce z nałogami" oraz dr Henryk Zajączkowski „Wpływ alkoholu na ustrój i na życie psychiczne człowieka".

W poniedziałek o godz. 17 wygłoszą odczyt dr Zajączkowski p. t. „Lecznictwo narkomanów", a o godz. 18 p. Wanda Woytowicz-Grabińska p. t. „Choroby społeczne jako wrogowie kultury młodzieży".

Rok II **Głos rolnika, hodowcy i ogrodnika** Nr 9

Wiosna w gospodarstwie drobiowym

Wiosna jest ważną porą w gospodarstwie drobiowym. Od tego, czy hodowca będzie miał **wczesne, silne kurczęta,** zależy w znacznej mierze **opłacalność hodowli.** Wiadomo bowiem, że **jaja jesienne i zimowe** uzyskują niemal **podwójną cenę** w stosunku do jaj wiosennych, a w tym korzystnym czasie niosą wyłącznie **kokoszki z marcowych i kwietniowych lęgów.** Dzieje się to dlatego, że młode jednoroczne **kury nie pierzą się równocześnie ze starymi,** a więc nie przerywają jajonośności.

Rasy lekkie, jak **Leghorny i Zielononóżki** można później wylęgać, niż rasy ciężkie, np. **Karmazyny.** Ale i te powinno się wylęgać najpóźniej do połowy maja.

Badania wykazały, że najwięcej zapłodnionych jaj otrzymuje się od sztuk, którym do paszy dodaje się duże ilości **karmy zielonej.** Na wsi o to nie ma trudności, ale w osiedlu podmiejskim nieraz trudno o zielsko. Zielonki można zastąpić **skiełkowanym owsem, siekaną kapustą, świeżą lub kwaszoną,** jarmużem lub drobno siekaną marchwią itp. Co się tyczy zadawania paszy wiosną, to przerywamy dawki karmy miękkiej na ciepło.

W kurniku trzeba zrobić gruntowny **porządek.** Ściany wybielić, po zalepieniu wszystkich otworów i szpar. Bielić najlepiej następującym roztworem: 20 litrów mleka wapiennego, 1 litr nafty, pół litra kreoliny, 1 kg soli kuchennej, pół kg mąki ryżowej.

Okna należy wymyć, grzędy oskrobać, wyszorować wodą z ługiem lub zmienić zupełnie na nowe. Podłogę zmieść, sprawdzić, czy nie ma szpar — jeśli są, zalepić je kitem i wyszorować wodą z ługiem. Gniazda, gdzie kury składają jaja, wyczyścić i dać im świeżą podściółkę. Kury nasadzać w miejscach zacisznych, lekko przyciemnionych.

Na spód gniazda dać **kawał darni,** a na to dopiero grube siano. Nie podkładać kwoce jaj od razu, tylko dać **najpierw podkładki gipsowe,** a dopiero, gdy się dobrze zasiedzi, podłożyć jaja. Obok gniazda kwoki, powinno być zawsze **naczynie z piaskiem i popiołem,** aby mogła używać kąpieli. Nasiadkę **żywić należy obficie,** czystym ziarnem, najlepiej mieszanką owsa, jęczmienia, pszenicy i kukurydzy w równych częściach. Świeżej wody nie powinno jej nigdy brakować.

Wykłutym kurczętom przez pierwsze **48 godzin nie dajemy nic jeść.** Po upływie tego czasu podajemy im **czystą wodę** i sypiemy trochę piasku z drobno tłuczonymi skorupami od jaj i węglem drzewnym. Ułatwia to trawienie. Jako **pierwszy pokarm** dajemy kurczętom **serek jajeczny,** zmieszany **z tartą bułką,** w dwie godziny później **zieleninę,** potem **drobną kaszę** tatarczaną lub jaglaną. I tak w czasie **1-go tygodnia** dajemy te pasze **co 2 godziny** w takiej ilości, w jakiej kurczęta zdołają zjeść w ciągu **15—20 minut.** Po upływie 2 dni przestajemy dawać serek jajeczny, a do picia podajemy kwaśne mleko, serwatkę lub maślankę. Kaszę jaglaną i tatarkę stopniowo **zastępujemy śrutą zbożową,** złożoną z owsa, jęczmienia, pszenicy, kukurydzy, konopi, siemienia lnianego lub słonecznika. Mieszanki tej zadajemy tyle, wiele kurczęta w ciągu 15 minut zdołają zjeść. Od 2 do 4 tygodnia karmimy pisklęta 5 razy na dzień, od 4 do 6 już tylko 4 razy. **Sześciotygodniowe** sztuki w ten sposób żywione, powinny być tłuste, dobrze wyrośnięte i doskonale opierzone. Po tym czasie mogą być **traktowane, jak stare kury.** Gdyby pojawiła się u kurcząt **biegunka,** to wtedy jako podstawową karmę dajemy **ryż gotowany** na sypko, a do picia czystą wodę.

Jak pielęgnować świeżo posadzone drzewka owocowe?

Jakkolwiek w naszym klimacie zalecane bywa jesienne sadzenie drzew owocowy, to jednak i wiosenne sadzenie może dać zupełnie dobre wyniki, jeśli w tym czasie posadzone drzewka otoczymy jeszcze staranniejszą opieką, niż drzewka sadzone w jesieni.

Jeżeli zaraz po posadzeniu drzewka nie były podlane, to trzeba to uczynić bezwzłocznie, nie czekając aż ziemia wyschnie. Takie pierwsze podlanie ma na celu nie tyle dostarczenie wilgoci, ile zaszlamowanie ziemią pustych miejsc, jakie mogłyby powstać między korzeniami przy sadzeniu. Z tego względu należy podlewać obficie. Woda powinna być wystała, najlepiej deszczowa, nigdy prosto ze studni. Dookoła pni zrobić miski, aby woda się nie rozlewała. Na drugi dzień po podlaniu należy ziemię w miskach przy drzewkach spulchnić grabiami i wyłożyć krótkim przegniłym nawozem stajennym, ściółką leśną lub mchem. W razie suchej wiosny drzewka świeżo sadzone trzeba polewać regularnie przynajmniej co dwa tygodnie, zawsze obficie.

Drzewka wcześnie rodzących odmian, zwłaszcza jabłoni, dostają pączków owocowych już w szkółce i zakwitają zaraz po posadzeniu. Takie przedwczesne kwitnienie wyczerpuje drzewka i może spowodować ich uschnięcie, jeżeli w porę nie usuniemy kwiatu, należy wyskubać pączki kwiatowe nim się jeszcze otworzą, ale tak ostrożnie, aby nie uszkodzić nasady, gdzie równiecześnie z kwiatem, wytwarzają się pączki liściowe.

Niektóre znów drzewka opóźniają się z rozwinięciem liści i stoją nagie między innymi, okrytymi już zielenią. Wskazuje to na jakieś niedomagania. Takie drzewka należy ostrożnie wyjąć z ziemi, wykopać odpowiednio długi i głęboki rów, ułożyć w nim drzewka i przysypać je całkowicie wilgotną ziemią. Tak muszą pozostać przez 48 godzin, po czym trzeba je wyjąć, gałązki skrócić o połowę, korzenie na końcach przyciąć ostrym nożem i posadzić na nowo.

—x—

Choroby zbóż jarych i ich zwalczanie

Ziarno wysiewane w rolę na oko może wydawać się zdrowe. Nie sposób bowiem gołym okiem spostrzec na nasieniu ukrytych zarodników chorób. Tymczasem na zewnętrznej części, a niekiedy wewnątrz ziarna mogą znajdować się zaczątki groźnych chorób grzybkowych. Choroby te, zrazu niewidoczne, występują dopiero w czasie wzrostu rośliny i stają się widoczne w okresie kłoszenia się i dojrzewania zboża.

Z chorób występujących na zbożach jarych spotyka się *głownię pyłkową jęczmienia i pszenicy,* która ze względu na to, że *tkwi wewnątrz ziarna* może być zwalczona jedynie przez *gorącą wodę.* Sposób odkażenia nasion polega na tym, że ziarno w beczkach zalewa się wodą, mającą temperaturę *20 stopni* Celzjusza na *4—6 godzin.* Napęczniałe nasienie przenosi się następnie do wody o temperaturze *53 stopni Cel.* na przeciąg *10 minut,* ściśle zachowując przez ten czas temp. 53 stop. C. Po upływie 10 minut nasienie niezwłocznie należy przenieść *do zimnej wody,* dla ochłodzenia. Sposób ten jest uciążliwy i trudny do wykonania, wymaga bowiem dokładnego przestrzegania temperatury i czasu.

Z innych częstych chorób należy wymienić *głownię zwartą jęczmienia, paskowatość liści jęczmienia, głownię zwartą i pyłkową owsa, głownię prosa,* oraz *śnieć cuchnącą pszenicy.* Zarodniki tych pasożytów umieszczone są na zewnętrznej powłoce nasienia i dlatego dają się unieszkodliwić przy pomocy zapraw.

Głownie ukazują się już podczas kłoszenia jako *czarna, lub brunatna masa pyłku,* oblepiająca kłos pozbawiony ziarn, zamiast których znajduje się ciemny pyłek bez zapachu. *Śnieć pszenicy* ukazuje się *w okresie dojrzewania ziarna,* w postaci ciemnych ziarn, z których po rozcięciu wysypuje się ciemny, *cuchnący śledziem pył.*

Aby uchronić zboża jare od tych chorób należy przeznaczyć do siewu ziarno zaprawione odpowiednim środkiem, zabijającym zarodniki chorób.

Do praktycznych i skutecznych zapraw należy sucha zaprawa „Ziarnik", z którą należy ziarno siewne dokładnie wymieszać w beczce, *tocząc* ją po ziemi w ciągu *kilku minut.* Lepsze zaprawianie uzyskuje się w specjalnej zaprawiarce. Do zaprawiania *100 kg. pszenicy* należy użyć *200 gramów „Ziarnika".* *Owies i jęczmień wymagają większej ilości zaprawy,* a mianowicie: na *100 kg. jęczmienia* trzeba wziąć *300 gram.* a na tę samą ilość *owsa 400 gr.* „Ziarnika". W czasie zaprawiania delikatny pyłek zaprawy pokrywa ziarno cieniutką warstwą, która po dostaniu się ziarna do ziemi niedopuszcza do rozwoju zarodniki chorób.

Przypomnienia na kwiecień

W POLU.

Pogodny kwiecień, to miesiąc intensywnej pracy, nie tylko dla rolnika, lecz i sprzężaju, który musi odrobić wywczasy zimowe. W tym miesiącu kończyć siewy zbóż jarych i inne, które przypadają na marzec. Doprawiać pola pod okopowe. Oziminy, szczególnie pszenice, silnie bronować. Około połowy miesiąca siać łubiny na nasienie. Sadzić ziemniaki, siać buraki, len, mak. Na jarzyny siane bez wsiewek puszczać lekkie ostre bronki. Grochy, bobiki siane w szerokich odstępach — gracować. Sadzić bulwę na lżejszych gruntach, a żywokost na ziemiach zasobnych w wilgoć i gnojnych. — W jarzyny wsiewać koniczynę, seradelę. Na zasiewy buraków, marchwi, w razie powstałej skorupy, puszczać natychmiast wał kolczasty lub lekkie ostre brony.

PRZY INWENTARZU.

Konie należy żywić dostatnio. Dawki owsa 4—5 kilogramów, oraz siana do 7 kilogramów na sztukę, pozwolą koniom pracować wydatnie. Krowy wyganiać na spacer. Cielęta styczniowe odsadzać. — Budynki bielić i dezynfekować.

W SADZIE.

Kończyć sadzenie drzewek, szczepienie i przeszczepianie drzew starych. Walczyć ze szkodnikami w sadzie. Sadzić w grunt wczesną kapustę, siać brukiew do późniejszego flancowania, buraczki czerwone, mak, groch cukrowy, sałatę, rzodkiewkę, cebulę itp. Ochraniać krety, jeże, sowy, ptactwo śpiewające — najlepszych naszych sprzymierzeńców i pomocników w tępieniu owadów-szkodników.

Rady praktyczne

JAK WYNISZCZYĆ MRÓWKI.

Miejsca gdzie mrówki się pokażą, posypać perskim proszkiem, lub popiołem drzewnym; odurzone nim zmieść i spalić. Miód lub syrop z cukru zmieszać ze świeżymi drożdżami, ponalewać na skorupki i rozstawić gdzie mrówki chodzą. Zjadając słodki płyn mrówki trują się drożdżami. Wreszcie drogę, przez którą chodzą posmarować naftą lub terpentyną, zapachu tego nie zniosą i wyniosą się.

ODZWYCZAJENIE OD KWOKANIA.

Kwokanie kur w nieodpowiednim czasie można przerwać w ten sposób, że do karmy kurom podajemy paszę, zawierającą dużo białka, a więc zboże, odpadki mięsne i odosabniamy je tam, gdzie nie mogą ułożyć się do siedzenia. Np. zbyteczne kwoki umieszczamy w klatce z podłogą ze szczebli tak, że powietrze może owiewać ciało kokoszki. W takiej klatce można powiesić na drzewie kwoczącą kurę, a wnet się jej odechce kwokać.

SKRZYNKI BALKONOWE.

Skrzynki balkonowe z kwiatami nie należy malować na ciemno, a używać farb jasnych kolorów, gdyż jasne barwy odbijają promienie słoneczne i nie dopuszczają do zbytniego rozgrzewania się skrzynek, a tym samym i ziemi. Skrzynki powinny być bardzo mocno przymocowane. Przy umocowywaniu pamiętać trzeba o tym, aby skrzynka miała położenie zupełnie równoległe — poziome. Najodpowiedniejszą, ziemią do skrzynek na balkony będzie mieszanina złożona z jednej części ziemi inspektowej z dwoma częściami ziemi darniowej, lub zwykłej ogrodowej — do tego trzeba dodać pół części gruboziarnistego piasku.

Kronika rolnicza

KONGRES AGRARNY W PRADZE. W dniach od 23 do 25 kwietnia br. odbędzie się w Pradze czeskiej Międzynarodowy Kongres Agrarny.

WYSTAWA OGRODNICZA W NIEMCZECH. — Z końcem kwietnia otwarta zostanie w Niemczech wielka wystawa ogrodnicza. Organizuje ją Urząd wyżywienia państwa oraz miasto Essen w Zagłębiu Ruhry. Teren wystawy obejmie obszar 45 ha. Wystawa ma trwać do października br.

CELULOZA ZE SŁOMY. Na Węgrzech podjęto budowę pierwszej fabryki celulozy, produkowanej z odpadków rolniczych. Jako materiał wyjściowy stosowane będą początkowo 3 surowce. Będą to łodygi kukurydzy, koniczyna, słoma.

BRAK KRAJOWYCH NASION TRAW. Na rynku krajowym jest duże zapotrzebowanie na nasiona trawy. W związku z tym ma być sprowadzonych zza granicy 800 centnarów następujących traw: — stokłosy bezostnej, rajgrasu holenderskiego, francuskiego i włoskiego, kupkówki, wyczyńca łąkowego, wiechliny błotnej i łąkowej mietlicy rozłogowej i tymotki.

EKSPORT ŻYTA. Okazuje się, że wbrew wszelkim przewidywaniom istnieją w Polsce zapasy żyta, tak, że pewną ilość będzie można jeszcze wywieźć za granicę. Ostatnio Związek Eksporterów Zboża w Poznaniu otrzymał zezwolenie na wywóz 450 tys. centnarów żyta.

RYBACKA STACJA DOŚWIADCZALNA. — Istniejąca przy Polskim Towarzystwie Zootechnicznym komisja doświadczalnictwa, przyznała Zakładowi rybactwa przy Uniw. Jagiellońskim 16.500 zł. na dokończenie budowy rybackiej stacji doświadczalnej w Mydlnikach, a 14.020 zł. na jej personel.

KOBIETA W DOMU I W ŚWIECIE

Jak się odżywiamy?

Sprawa ta, jak wiemy zyskała na szczególnej aktualności w ostatnich kilkunastu latach, kiedy zaczęto wykrywać działanie witamin, tak koniecznych dla normalnego funkcjonowania organizmu. Toteż w ostatnich czasach prasa kobieca szeroko rozbudowała dział kulinarny urozmaicony nowymi kombinacjami potraw, na które jakże często (a jak niesłusznie!) użalają się wielbiciele przedwojennej solidnej i nazbyt ciężkiej kuchni polskiej.

W połowie ubiegłego miesiąca pod przewodnictwem i z inicjatywy pos. Prystorowej odbyła się narada nad możliwością poprawy stanu odżywiania szerokich mas ludności. Na specjalną troskę zasługuje sprawa odżywiania młodzieży.

Otóż, jeśli z jednej strony ilość (przeciętnie) przekracza normy konieczne, to jakość pozostawia wiele do życzenia. Znanym jest powszechnie fakt, że wśród robotników europejskich i pozaeuropejskich, największy odsetek zarobków przejada robotnik polski. A mimo to, **stan zdrowotny tej warstwy ludności jest niemal opłakany.** Na powyższej konferencji, m. in. podniesiono konieczność większego wpływu kobiet na życie gospodarcze państwa, jako elementu najbardziej powołanego, z racji swego uzdolnienia i wrodzonego zamiłowania.

Specjalnie interesujący był referat dr. Wroczyńskiego, który mówił o zdrowiu i rozwoju dziecka w związku z żywieniem. Wyniki tych badań nasuwają poważne i ostrzegawcze refleksje.

Podstawą do statystyki były dane zaczerpnięte z materiałów Komisji do Badań nad Stanem Zdrowia młodzieży, Rady Naczelnej Wychowania Fizycznego, oraz badań prowadzonych przez dr. Wroczyńskiego osobiście. Na kilka tysięcy zbadanych dzieci zaledwie 30 proc. jest zupełnie zdrowych, 4 proc. kalek, reszta cierpi na niedomagania spowodowane złym odżywianiem już w okresie niemowlęctwa a nawet obarczonych dziedzicznie wskutek złego odżywiania rodziców. Są to: wszelkie objawy krzywicy, próchnica zębów, anemia, powiększenie gruczołów. — Choroby powstałe w związku z wadliwym odżywianiem.

Zresztą, kto miał styczność z Poradniami dla Dzieci, które istnieją przy Ubezpieczalniach Społecznych, a obejmują zarówno element robotniczy, jak i inteligencki, ten się doskonale mógł przekonać, jaki jest minimalny procent dzieci (szczególniej oseskόw) zupełnie zdrowych. Większość zapada na krzywicę, skazę wysiękową itp.

Należy więc dążyć do uświadamania szerokich warstw społeczeństwa, o konieczności i sposobie racjonalnego odżywienia, jak również wykorzeniać szereg przesądów kulinarnych, uważanych za nietykalne i tradycyjne (często fałszywe). Tym bardziej, że może w żadnej dziedzinie życia kobiety (te starsze), nie są odporne na „nowości", jak właśnie w kwestii odżywiania.

Często powiedzenie „tak się jadło u nas w domu i to jest dobre", rozstrzyga zagadnienie. Może ta ugodowość kobiet **podyktowana jest i zacofaństwem mężczyzn, którzy przekładają ostre i pikantne potrawy mięsne nad szklankę mleka lub świeże owoce.**

Jeśli chodzi o miasto, to walka ze złym odżywianiem wśród dzieci ujętą jest w pewne ramy, a więc przez podawanie odpowiednich preparatów (tran, wapno itp.), lub dożywianie.

Na wsi sprawa ta przedstawia się bardzo źle. Brak uświadomienia z jednej strony, a bieda z drugiej. Jeśli jest podostatkiem mleka i jarzyn, to gospodyni albo nie umie z nich przygotować odpowiedniego posiłku, albo przeznacza je na sprzedaż (nabiał). Oprócz kartofli inne jarzyny używane są w minimalnych ilościach. Aż nadto dobrze znamy dzieci wiejskie o nadmiernie wydętych brzuszkach, osadzonych na pałąkowatych nogach.

Olbrzymie i zaniedbane pole pracy dla wszelkich stowarzyszeń kobiecych. Jeśliby ktoś myślał, że nauka racjonalnego gotowania jest sprawą podniebienia — to nie byłoby o co walczyć. Ale to sprawa przyszłych zdrowych pokoleń, a każdy rok przynosi straty, których już naprawić nie można.

Według przeprowadzonych badań produkty, których spożycie powinno być w Polsce:

zwiększone: nabiał, drób, ryby, króliki, baranina, oliwa sojowa;

zmniejszone: warzywa i owoce zagraniczne, sery i ryby zagraniczne, ryż, herbata, przyprawy korzenne, wina i napoje zagraniczne.

Zalecona dieta jest i zdrowa i niekosztowna.

Z. T.

Moda... moda...

Strojne toalety

Monotonia czarnych popołudniowych toalet najczęściej urozmaicona jest aplikacją z innego materiału. Może to być materiał w tym samym kolorze, ale odmiennego gatunku, jak np. do matowego jedwabiu błyszczące wstawienia, niekiedy koronka, tiul, gaza lub szyfon. O ile wstawki są prześroczyste, można sobie pozwolić na kolorowe spody. Wypustki z białej piki nadal, a właściwie z powrotem są modne. Złoty kołnierzyk i pasek, a często nawet cała szarfa, metalowe guziki, zamki, klamry, złoty lub srebrny haft, wykonany w ten sposób, że cały karczek. rękawy i te części tualety, które mają być ozdobione, cale zasnute są metalowymi nićmi.

Bardzo dobrze robią, modnym w tym sezonie sukniom z lekkich szyfonów i żorżet wszelkiego rodzaju marszczenia i plisowania. Kolorowe ozdoby w postaci haftów i aplikacyj są stosowane bardzo oględnie i tylko w minimalnych ilościach. Jakaś fioletowo-szafirowa szarfa, jakiś kołnierzyk z czerwonego zamszu, uzupełniony taką klamrą przy pasku, przy czym zapięcie powinno być z tyłu; to wszystko, o ile chce się, by całość była dyskretna i w dobrym tonie. Bardziej strojne toalety t. zw. cockailowe są już więcej skomplikowane. Suknie, przeznaczone na t. zw. proszone obiady lub kolacje, powinny być z ciężkiego materiału, obcisłe, fason skomplikowany, niekiedy asymetryczna linia obwodu, mianowicie przód krótszy, zaś tył dłuższy, czasem nawet bardzo długi, przechodzący w tren. Plecy mogą być w miarę odsłonięte, o ile suknie posiada rękawy. Na obiad lekkie suknie są nieodpowiednie, raczej na kolacje nadają się, ale wtedy obowiązuje już inny fason, muszą to być suknie bardzo szerokie w obwodzie, wymagają przez to dużo materiału i kosztownego przybrania. Czarna stylizowana suknia z wąskimi rękawami na przód ozdobiony pasem wąskim ze złotej lamy, od góry do dołu. Od lamy rozchodzą się fałdy. Inna suknia z czarnej mory na żółto-pomarańczową szarfę z weluru, wiązaną z tyłu na kokardę, przy czym kokarda również jest dwukolorowa do połowy cytrynowa, do połowy fioletowa. Inna jeszcze tualeta koloru błękitu nocy, aksamitna, nadaje się zarówno do teatru, jak i na większe przyjęcia.

Marta.

Z prasy kobiecej

Czy to tylko trudności wychowawcze?

W rubryce „Ze Świata kobiecego" (w „Kurierze Wileńskim") znajduje się artykuł poświęcony trudnościom wychowawczym, jakie napotyka się w szkole koedukacyjnej. Asumptem do napisania powyższego był list nauczycielki do autorki artykułu o niemożności zniwelowania antagonizmów między chłopcami i dziewczynkami i o niedoskonałości stosowanych środków pedagogicznych (napomnienia i groźby!). Nauczycielka w rozterce duchowej, a autorka w pogodnym nastroju pisze, że wszystko jest w porządku, że przecież trudno nakazać chłopcu bawić się dajmy na to w „Chinkę" z dziewczynkami, gdy koledzy bawią się „w dwa ognie", lub „czarnego luda", że właśnie tak być powinno, bo „jednakże, odmienna jest psychika dziewczynki i chłopca. To stwierdzenie jednakże nie doprowadza autorkę do logicznego, a jakże prostego rozwiązania.

Dalej dowiadujemy się o trudnościach wychowawczych w najmłodszych i starszych klasach.

A więc u tych najmłodszych dziecinne żarty, ośmieszające przeciwnika, a zakończone przepraszającym pocałunkiem. Za rok, za dwa już nie ma śladu niewinnej sielanki. „Mężczyźni" są w okresie pogardy do „bab". Po tym przychodzi okres zainteresowania. „Zdarzą się już wypadek, że gdzieś w kącie chłopiec pocałuje dziewczynkę". I rozpoczyna się okres „miłości", „czasów narzeczeńskich" i randek. Cała zabawa kończy się ze strony kolegów, docinkami, niesmacznymi żartami itp. Podobno pewna nauczycielka w takiej sytuacji poradziła sobie... fotografiami matek z dziecinnych lat, które chłopcy przynieśli i wytłumaczyła, że mamusie ich kiedyś były małe i nieprzyjemnie jest myśleć, że im też ktoś dokuczał. Rezultat miał być doskonały.

W końcu autorka konkluduje, że „nauczyciel musi dobrze znać psychikę dziecka"... kształtować charakter rozwijać jego umysł, wypleniać zło".

W tym się zgadzamy, ale czy nie prościej, łatwiej i doskonalej dałoby się to zdobić, wychowując osobno chłopców, a osobno dziewczynki, bo „jednakże" odmienna jest ich psychika — jak to autorka przyznała.

I po co narażać jedną i drugą stronę, na przykrości, głupie żarty, zawczesne przeżycia na te kolizje, które wynikają z ich odmiennych, a nieświadomych, jej zdaniem, natur. Przecież to napewno nie sprzyja do stworzenia atmosfery, jak najintensywniejszej pracy, o której autorka wspomina.

Daleko prościej, bez uciekania się do wymyślnych chwytów pedagogicznych byłoby przyznać, że koedukacja, bodaj tylko z punktu widzenia celowości wychowania *jest nonsensem.* I w pedagogice dawno przebrzmiała. Nie miejsce tu udawadniać, byłoby to zresztą wywalaniem już otwartych drzwi. U nas się ją likwiduje, tolerując jedynie, jako konieczne zło (niemożność utrzymania szkół męskiej i żeńskiej).

H. B.

Rozmaitości

Historia chusteczki do nosa

Szczegół w garderobie, tak mały, a tak ważny i użyteczny. Właściwie nie wyobrażamy sobie, gdyby go nie było. Brr!... aż strach pomyśleć. Pierwszymi nie tyle higienistami, co wykwintnisiami okazali się Wenecjanie (XVI w.), którzy używali chusteczki jako Sétaile d'élegance. Podobno Henryk IV król francuski posiadał się aż w ilości cztérech sztuk. Ogół wycierał nos palcami, przy pomocy rękawa lub płaszcza. Czynność tę wykonywano lewą ręką, gdyż prawa służyła do nabierania jadła ze wspólnej misy.

Czy Pani wie... kto używa najwięcej mydła?

Pierwsze miejsce **Ameryka**, na mieszkańca 11 i pół kg. rocznie, za nią **Holandia 11 kg. rocznie**, trzecie miejsce **Dania i Kanada po 10 kg.**

Polska? Bezpieczniej nie pytać.

Kolor zielony wpływa na apetyt

Dowiodły tego liczne doświadczenia, przy urządzeniach restauracyj i barów, pokoi jadalnych. — Instynktownie to odczuła pani domu przybierając półmiski zieloną sałatką, jarzynkami itp. Należy o tym pamiętać.

Z szerokiego świata

3 MIESIĄCE WIĘZIENIA ZA NIESPEŁNIENIE OBOWIĄZKU STRAŻACKIEGO.

Przed sądem w Torgau odbyła się rozprawa przeciwko członkowi miejscowej ochotniczej straży pożarnej, który, zbudzony nocą sygnałem alarmowym do pożaru, zamiast pospieszyć na ratunek, z okna swego mieszkania przyglądał się rozszalałemu żywiołowi. Nazajutrz wobec przełożonych członek ochotniczej straży ogniowej wytłumaczył się zwichnięciem nogi. Tłumaczenie to okazało się zwykłym wybiegiem, któremu nie dano wiary, tym bardziej, że strażak w rozmowach ze znajomymi zachwycał się pięknem pożaru, podkreślając, że obserwował wszystkie sceny pożaru z okna swego domu. Sąd skazał niesumiennego strażaka na 3 miesiące więzienia, podkreślając w motywach, że wykazany przez strażaka brak instynktu społecznego zasługuje na surowy wymiar kary.

NAJSTARSZY APARAT TELEFONICZNY NA ŚWIECIE — JESZCZE CZYNNY.

W berlińskim muzeum znajduje się najstarszy aparat telefoniczny, ów pierwszy, którym w dniu 26 października 1861 roku we Frankfurcie nad Menem rozmawiał nauczyciel Filip Reis, jako wynalazca tego aparatu. Aparat ten jest w muzeum tak zmontowany, że jeszcze obecnie zupełnie słyszalnie przenosi rozmowę.

W tym samym muzeum jest zmontowany pierwszy aparat telefoniczny elektromagnetycznego Amerykanina G. Bell'a. Jest on czynny. Muzeum w Berlinie posiada również szereg pierwszych aparatów telegraficznych, począwszy od aparatu Sömmeringa z roku 1809 — pierwszego elektrycznego, który jednak nigdy nie był czynny.

CELNICY FRANCUSCY SZKOLENI W GRZECZNOŚCI.

Główna dyrekcja celna we Francji powołała do życia w miejscowości Montbeliard specjalną szkołę, w której przeszkalani są wszyscy urzędnicy celni. Głównym tematem przeszkolenia jest sposób obchodzenia się z podróżnymi, przybywającymi z zagranicy. Nauka odbywa się teoretycznie i praktycznie, przy czym kładzie się nacisk na jak najgrzeczniejsze obchodzenie się z podróżującymi. Niezależnie od tego rodzaju nauki, francuski Związek Biur Podróży wyznaczył specjalne nagrody dla celników, którzy odznaczać się będą grzecznością, taktem i umiejętnością wytwornego obchodzenia się z cudzoziemcami

Jak funguje autonomia dewizowa przemysłu węglowego

Polska Agencja Telegraficzna ogłosiła następujący komunikat:

„Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje, że wykonywana, zgodnie z dekretem z dn. 7 maja 1936 r. przez komisję obrotu towarowego, kontrola dewizowa, obejmując kolejno poszczególne grupy produkcji eksportowej, objęła w miesiącach jesiennych i zimowych funkcjonowanie tzw. autonomii dewizowej w Polskiej Konwencji Węglowej i w należących do niej przedsiębiorstwach. W wyniku tych szczegółowych badań opracowany został raport, który zawiera szereg wniosków techniczno-organizacyjnych, idących w kierunku dalszego usprawnienia i uproszczenia funkcjonowania autonomii dewizowej przemysłu węglowego. Raport ten jest obecnie omawiany przez komisję obrotu towarowego, przy współudziale zarówno bezpośrednio zainteresowanych czynników, jak i samorządu gospodarczego. Sprawy szczegółowe, jakie wyłoniły się w toku kontroli, zostały już zgodnie ze wskazówkami komisji obrotu towarowego — uregulowane przez poszczególne przedsiębiorstwa, wzgl. są w ostatnim stadium uregulowania".

——oOo——

Uroczystość ku czci zasłużonego pedagoga

W dniu 24 marca b. r. obchodziła Państwowa Szkoła Przemysłowa w Krakowie uroczystość poświęconą uczczeniu pamięci długoletniego Profesora tej uczelni ś. p. *Władysława Ekielskiego*. Uroczystość tę poprzedziło nabożeństwo żałobne w kościele św. Anny, celebrowane przez Ks. prałata Jana Masnego. W czasie nabożeństwa śpiewał chór Państwowej Szkoły Przemysłowej. Po nabożeństwie odbyła się w Szkole akademia w obecności rodziny ś. p. prof. Ekielskiego, jego byłych uczniów, grona profesorów i młodzieży. Po odśpiewaniu okolicznościowego utworu przez chór uczniów, zabrał głos dyrektor inż. Edward Kostecki i nakreślił obraz życia i działalności ś. p. Prof. Ekielskiego jako nauczyciela, a następnie jako kierownika Wydziału Budowlanego. W przemówieniu swym podniósł Jego niezwykłe ukochanie zawodu nauczycielskiego, który w czasie niewoli uważał za służbę dla Narodu Polskiego i dla Państwa Polskiego.

Po przemówieniu odsłonił tablicę marmurową z napisem *„Władysławowi Ekielskiemu, artyście z Bożej łaski, polskiego stylu miłośnikowi, szermierzowi obowiązku, obywatelowi niezłomnemu, który przez lat 40 z górą, był tej szkoły pracownikiem i chlubą, tablicę tę wdzięcznej pamięci wmurowali uczniowie i koledzy"*.

Następnie prof. inż. Wacław Krzyżanowski, przedstawił działalność prof. Ekielskiego jako architekta praktyka i teoretyka, która to działalność w szkole szła w kierunku rozbudzenia w wychowankach miłości do tego, co jest narodowym typem w sztuce budownictwa.

Ostatni przemawiał inż. *Witold Wierzchowski*, obecny kierownik Wydziału Budowlanego, zwracając się do młodzieży z wezwaniem, aby uroczystość poświęcona czci i uznaniu długoletniej pracy prof. Ekielskiego była zawsze przypomnieniem obowiązku jaki ciąży na niej wobec kultury Narodu i Państwa.

Uroczystość zakończona została podniosłą kantatą, wykonaną przez chór stowarzyszeniem orkiestry, pod kierunkiem dyrygenta F. Borgiela.

W związku z tą uroczystością jedna z sal Wydziału Budowlanego nazwana została salą prof. Władysława Ekielskiego.

——o——

Po 27 latach uśmiechnął się los do polskiego emigranta

W Miami Beach na Florydzie zmarł w 54-tym roku życia **Tony Oakland** (Antoni Oklenda), imigrant Polak z kresów wschodnich, który przez 27 lat był biednym robotnikiem w Chicago, aż uśmiechnął się doń los, który zeń zrobił bogacza. W r. 1929 podczas depresji, Oklenda stracił pracę i w poszukiwaniu za nią zawędrował aż do kanadyjskiej prowincji Ontario, gdzie przypadkiem natrafił na 100 mil na północ od Toronto na bogate **złoża złotodajnego kwarcu. Oklenda sprytem i wytężoną pracą wzbogacił się szybko i obecnie pozostawił majątek, oceniony na ponad milion dolarów.** Oklenda dopiero w miarę zdobywania majątku nauczył się pisać i czytać. Pisma polskie w Chicago zamieszczają wywiady z jednym z proboszczów, ks. Stefanem Bubaczem, który był przyjacielem Oklendy i odwiedzał go w jego wspaniałej willi w Oakville pod Toronto. Ks. Bubacz opowiada, że Oklenda posiadał kilka drogich samochodów, **używał bryłek złota jako przypisków na biurku i utrzymywał liczną służbę.** Cały majątek po zmarłym dziedziczy **wdowa o 22 lata odeń młodsza, Polka, z którą ożenił się przed czterema laty,** a która poprzednio pracowała w Chicago jako maniciurzystka.

Ameryka i W. Brytania przystąpią do budowy pancerników powyżej 35 tys. ton

Nowy Jork, 25. III. (PAT). W kołach półurzędowych potwierdzają, iż St. Zjednoczone i W. Brytania postanowiły przekroczyć górną granicę tonażu pancerników, ustaloną w układzie londyńskim i przystąpić do budowy okrętów o wyporności ponad 35.000 ton. Rzeczoznawcy utrzymują, że okręty o wyporności większej, niż 43.000 ton nie będą mogły przejść przez Kanał Panamski. Ustalenie wyporności projektowanych pancerników amerykańskich nastąpi po ujawnieniu szczegółów, dotyczących projektowanych jednostek japońskich.

Radio

Programy stacyj radiowych:

WTOREK, 29 MARCA 1938.

Warszawa, i program ogólnopolski: — godz. 6.15 Sygnał czasu i pieśń poranna; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11.15 Audycja dla szkół; 11.40 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; — 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Ciekawa audycja dla dzieci; — 16.10 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych; 16.20 Koncert orkiestry; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 **„Od Kairu do Luksoru** — felieton (z Poznania); 17.15 Recital skrzypcowy; 17.50 **Siarka w Polsce**, pogad. 18.00 Wiadomości sportowe; 18.10 Skrzynka techniczna; 18.25 Program na jutro; — 18.35 Audycja dla wsi; 19.00 „Wieczór bajki polskiej" w oprac. K. Górskiego; 19.30 Koncert wokalny; 19.50 Pogadanka aktualna; — 20.00 Koncert rozrywkowy; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 „Złoto Renu" — opera R. Wagnera tr. z teatru „La Scala" w Mediolanie;

Kraków, godz. 11.40 Muzyka z płyt; 13.45 Pogadanka „Ogródki szkolne"; 13.55 Koncert rozrywkowy z płyt; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Muzyka z płyt; 15.05 Czy wiecie że...; 15.25 Wiadomości gospodarcze lokalne; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 Koncert muzyki; 18.55 Program na dzień następny.

Lwów, godz. 11.40 Muzyka z płyt; 13.45 Koncert muzyki z płyt: 14.30 Muzyka lekka z płyt; 14.55 Giełda lwowska; 15.00 Gawęda regionalna; 15.25 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 18.10 „Geneza zabawy u zwierząt" pogadanka; 18.20 Recital fortepianowy;

Katowice, godz. 11.40 Muzyka z płyt; 13.00 Koncert życzeń; 13.15 Muzyka z płyt; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.33 Wiadomości giełdowe; 14.35 Muzyka z płyt; — 18.10 Wiadomości sportowe; 18.15 Radio do słuchaczy; 18.25 Pieśni Brahmsa, Schumanna, Straussa i Regera; 18.45 Pogadanka; 18.55 Program na jutro.

Programy stacyj zagranicznych: 19.50 **Radio Romania** Koncert symfoniczny; 20.00 **Budapeszt** Recital fort. W. Kampffa; 20.30 **Paris PTT.** Dawne przeboje; 20.45 **Mediolan** „Złoto Renu" — opera; 21.00 **Budapeszt**

ŻONA LOTA.

Ponure, tragiczne legendy osnuły kataklizm przyrody, z którego wyrosło rozlewisko Martwego Morza. Wszyscy znamy podanie o żonie Lota, która wierna przekornej naturze kobiecej, a nieposłuszna rozkazowi Bożemu, wyszedłszy z grzesznego miasta Sodomy, które Pan poraził, obejrzała się za siebie i za karę w słup soli zamieniona została. Wędrowca, który zabłąka się nad brzegiem Morza, uderza wielka ilość skał o kształtach prawie ludzkich. Każda z nich, według chytrych zapewnień Arabów, jest solnym posągiem „żony Lota". Więc chyba wszystkie jego żony zamieniły się w słupy soli. Podania mówią tylko o jednej. Któryż tedy z solnych słupów, jest posągiem żony Lota? Trudno dociec. Nikt tego nie wie napewno, a Arabom trudno wierzyć.

CONCORDIA MERREL. 82

Jacqueline i miłość

Przekład autoryzowany z angielskiego.

W jednej chwili znalazł się przy niej.

— Jackie, co samotna? — pytał łagodnie. — Nie pomyślałem. Może zadzwonić do Astonów, żeby przyszli na brydża — czy w ogóle...?

Duan mówił zawsze dobitnie, skończonymi zdaniami. Musiał więc być zdenerwowany.

— Nie chcę gości na brydża czy na obiad! — zaczęła w zdenerwowaniu. Chciała powiedzieć: „Chcę ciebie", lecz zdążyła się powstrzymać.

— Przykro mi — odparł Duan, niepewny co oznaczają te grymasy — ale może ja ci się przydam?

Czy on się przyda? Tylko on! Och, gdyby mogła mu to powiedzieć! Zaśmiała się nerwowo.

— Owszem.

— W samotności każde towarzystwo jest pożądane, co? zapytał porywczo.

— Czy ty byłeś kiedy samotny?

— Ja? Może nie ma na świecie większego samotnika niż ja!

— No, to powinieneś zrozumieć i nie mówić głupstw... — rzuciła ostrym szeptem.

Doktór usiadł.

— Czy zawołałaś mnie po to, żeby się kłócić?

— O, idź, idź sobie! — zdenerwowała się. — Zawsze wszystko przekręcisz... I jeszcze okropniej się robi niż potrzeba...

Dalej nie mogła.

Wziął ją za rękę, przyciągnął do siebie, zajrzał w oczy.

— Jackie... więc... ty naprawdę... tylko mnie chciałaś? — zapytał cicho. Ale jak zwykle źle postawił sprawę, to też zamiast upragnionej odpowiedzi usłyszał obojętne:

— Chciałam ci... podziękować za wszystko coś dla mnie zrobił. Dotąd nie mogłam się na to zdobyć. Nie wiedziałam, że żyję.

To mówiąc wyrwała rękę.

— Nie dziękuj mi — odparł prędko. — Nic masz za co dziękować. Przeciwnie...

I znów ta gorycz.

— Mam za co — nalegała. — Jestem ci wdzięczna, Hamish... Ach! Jaka ja ci jestem wdzięczna... Za wszystko co zrobiłeś dla ojca... za wszystkie twoje usiłowania. — Urwała. — Jakże mi wstyd, że tak cię podle posądzałam... Czy mi możesz przebaczyć? Czy mi kiedy przebaczysz?

— Nie może być mowy, żebym ja ci przebaczał, skoro cię skrzywdziłem tak okrutnie... Ale wierz mi, Jackie, ja teraz za to pokutuję...

Tu Jacqueline zadała mu nagle pytanie, którego się najwięcej obawiał.

— Hamish, jednej rzeczy nie rozumiem. Dlacześ ty się ze mną ożenił? Dlaczego użyłeś tajemnicy o ojcu jako środka, żeby mnie zmusić do małżeństwa?

Jacqueline, zadając to pytanie, patrzyła w bok. Czekała na odpowiedź z biciem serca, apadło milczenie. Sekundy cykały w ciszy. Czy wcale nie odpowie?

— Dlaczego? — ponowiła pytanie. — Co cię skłoniło do tego kroku? Dlaczego to zrobiłeś?

Duan zerwał się z fotelu.

— Nie pytaj — rzekł błagalnie. — O to nie pytaj!

I znów milczenie, dzwoniące echem jego głosu, rozdygotane biciem serca, w którym nadzieja ciągle się jeszcze kołacze.

— Nie możesz mi powiedzieć, Hamish? Czyż nie powinnam wiedzieć? Czy to tak sprawiedliwie...

Spojrzał niemo we wdzięczne, wzniesione ku sobie oczy. Czy odważy się postawić swój los na kartę?

Czy chwila jest odpowiednia? Co mówią jej oczy, co kryje się w ich błękitnej głębi?...

Z głuchym okrzykiem odwrócił się, żeby odejść.

— Hamish — wołała za nim — nie odchodź... Nie będę pytała... Przyrzekam. Tylko chciałabym ci coś powiedzieć...

W trwodze przed samotnością połykała słowa, jąkała się, plątała...

Wrócił wolnym krokiem. Uśmiechnęła się do niego ustami, drgającymi jak u dziecka.

— Hamish, czy jeżeli nie będę pytała... zgodzisz się zrobić mi przyjemność?

— Jaką przyjemność?

— Czy wyjedziesz na wypoczynek, na urlop...? — pytała z przejęciem.

Milczał. Po chwili zwrócił się do niej całą twarzą.

— Naturalnie... z tobą? — rzekł znienacka.

Ten głos — czy jest w nim skwapliwość? Czy on chce, żeby z nim jechała? A może po prostu... ciekawy jej zamiarów? O, gdyby mogła wiedzieć!

— Po-pojadę, jeżeli sobie życzysz — wykręciła ostrożnie.

Nim aż podrzuciło.

— Niczego sobie nie życzę — fuknął idąc ku drzwiom. Proszę cię, przestać się o mnie trapić. Nic mi nie jest... Potrafię sam o siebie dbać...

I wyszedł.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.